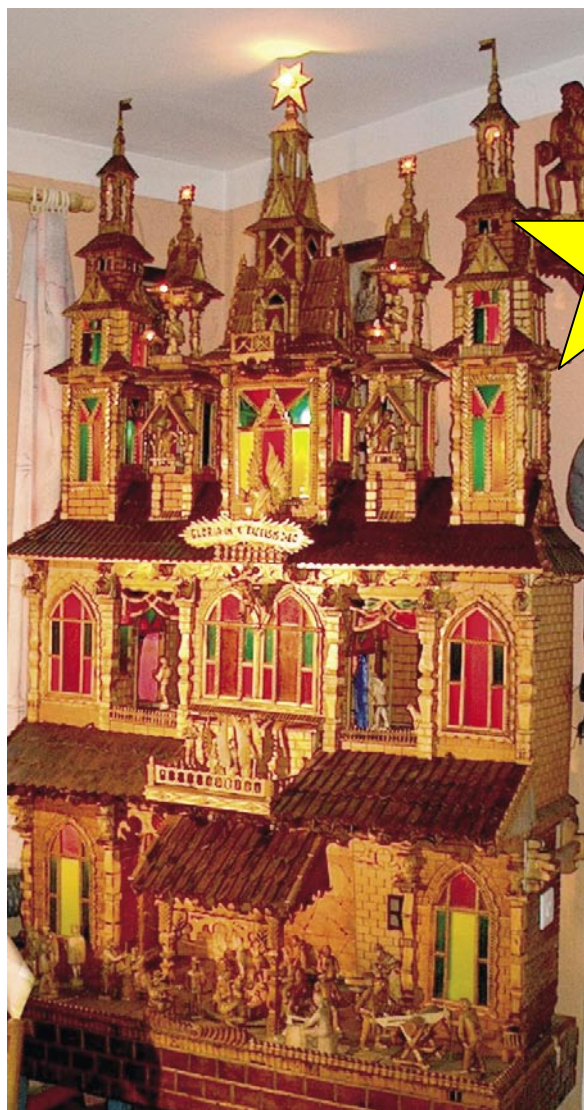




KWARTALNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY GMINY KAMIONKA WIELKA

Nr 4/2001 ROK I PAŹDZIERNIK - LISTOPAD - GRUDZIEŃ 2001 Cena 1,5 PLN



Szopka Jana Świerczka z Kamionki W.

Ze stodoły weź ojciec snop żyta,
I tu w kącie postaw.
Niech zadzwoni, niech do nas zawita
Święta Wigilia, po dawnemu prosta.

(Stanisław Ciesielczuk)



W numerze:

- Jak minął rok? - str. 3
- Budżet gminy - str. 4
- Nowa biblioteka - str. 5
- Parafia w Mystkowie - str. 6
- Szkolne tematy - str.8- 9
- XX lecie "Mszalniczan" - str. 10-11
- Boże Narodzenie - str. 12
- Szopki Jana Świerczka - str. 13
- Wydarzenia 2001 - str. 15
- Uspokajamy miliony Polaków - str.16



Drodzy Czytelnicy !

Dobiega końca pierwszy rok nowego stulecia. Jesteśmy znowu starsi i bogatsi o nowe doświadczenia. Jaki ten rok był dla każdego z nas, to sprawa indywidualnych odczuć i ocen. Dziś pewnym jednak wydaje się, że nie był to rok łatwy, chociażby z racji lipcowej powodzi i jej skutków, do dziś dotkliwie odczuwanych przez wielu mieszkańców naszej gminy. Odpowiedzi na pytanie co mimo wszystko udało się zrobić w naszej gminnej ojczyźnie dostarczy zapewne zamieszczony obok bilans Wójta Gminy pt. "Jak minął rok".

Mija także rok ukazywania się "Gminnych Wieści". Uzyskaliśmy stosowne pozwolenia i numer rejestracji naszego kwartalnika tzw. "ISSN". Nadal uczymy się rzemiosła tworzenia gminnego pisma. Ocena, na ile jesteśmy pismem pożądanym przez mieszkańców gminy, należy oczywiście do naszych Czytelników. Liczymy na wyrozumiałość i niepamiętanie potknięć, o których istnieniu mamy całkowitą świadomość. Naszym zamiarem było i jest prezentowanie informacji dobrych i złych, ale zawsze prawdziwych. Chcemy na naszych stronach odnosić się do historii naszej gminnej ojczyzny - nierzadko prawie nie znanej, ale także do wydarzeń, które życie

pisze na bieżąco. Naszym pragnieniem jest, abyście Państwo mogli na naszych łamach znaleźć rzetelne informacje o naszych gminnych sprawach; zamierzeniach, sukcesach, ale także niepowodzeniach, bez szkodliwego uprawiania polityki. Ponawiamy zaproszenie do współpracy w redagowaniu naszego kwartalnika.

Pod koniec każdego roku wiele gazet prześciguje się w tworzeniu przeróżnych rankingów. My natomiast zamieszczamy na stronie 11 niektóre wydarzenia kończącego się roku uchwycone w naszym obiektywie.

Przyjmijcie Drodzy Czytelnicy, nasze najlepsze życzenia świąteczne. Niech w naszych domach zagości pokój, radość i wzajemne zrozumienie. Życzymy Państwu zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszystkiego, co najlepsze na nadchodzący Nowy Rok.

Redakcja

**Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia
życzymy wszystkim mieszkańcom spokojnych i radosnych świąt,
błogosławieństwa Bożej Dzieciny, zdrowia
i wszelkiej pomyślności w Nowym Roku.**

**Wójt i Zarząd Gminy
Kamionka Wielka**

ZDANIEM WÓJTA GMINY

JAK MINĄŁ ROK ?

Przelom każdego roku to bardzo pracowity okres dla samorządu. Właśnie teraz podejmuje się decyzje, które rzutują na pracę w roku następnym. Do dnia 15 listopada br zgodnie z prawem Zarząd Gminy zobowiązany jest przedstawić Radzie, przesyłając na ręce Przewodniczącego Rady Gminy projekt budżetu na rok następny. Uchwała budżetowa to jedna z najważniejszych uchwał Rady – ona bowiem kierunkuje prace Zarządu Gminy, ustala priorytety działania oraz główne kierunki rozwoju Gminy.

Zarząd Gminy Kamionka Wielka przyjął projekt budżetu na 2002 rok. Teraz prace nad projektem rozpoczyna Rada Gminy i po jego uchwaleniu w następnym wydaniu naszych *Gminnych Wieści* poinformujemy Państwa dokładnie o jego kształcie.

Obecnie kończy się kolejny, trzeci już rok pracy Rady i Zarządu w kadencji 1998-2002.

Ten rok minął bardzo szybko. Wiele się zdarzyło. W kilku zdaniach pragnę Państwa poinformować o realizacji budżetu Gminy w 2001 roku.

W ciągu ostatniego okresu na szczeblu centralnym podjęto wiele, czasem nie bardzo przemyślanych decyzji, które w końcowym efekcie uderzały w samorząd. Znacznie przybyło nam obowiązków. Dawniej do rozmów i kontaktów był wojewoda. Teraz doszli jeszcze marszałek i starosta. Koszty tej reformy były niestety znaczne. Nam przybyło zadań, ale nie przybyło niestety środków. Trzeba było te środki wygospodarować. Najczęściej obcina się środki na inwestycje. Nam udało się w roku 2001 zrealizować prawie wszystkie inwestycje. Proces realizacji inwestycji niestety zakłóciła powódź, która na naszym terenie wystąpiła w lipcu 2000 roku. Na bieżące usuwanie skutków powodzi Rada Gminy z budżetu przeznaczyła kwotę 100.000 złotych. Następnie na przełomie września i października otrzymaliśmy promesę z Kancelarii Premiera RP na usuwanie skutków powodzi na drogach w wysokości 240.000 złotych a na przełomie października i listopada (dokładnie 31

października) następną promesę w wysokości 305.000 złotych także tylko na drogi. Po otrzymaniu promes obligatoryjnie musieliśmy przeprowadzić przetargi i te środki muszą być wykorzystane do końca bieżącego roku. Do w/w środków Rada Gminy musi dołożyć kwotę w wysokości 130.000 złotych (zgodnie z zasadami 80 % wartości danej inwestycji bądź remontu daje Kancelaria Premiera RP a 20 %



Gmina). Udało nam się także pozyskać z Telewizji Polskiej na remont kapitałny mostu w Kamionce Małej kwotę w wysokości 224.000 złotych. Do tego zadania Rada musi dołożyć kwotę około 90.000 złotych (dofinansowanie 70 % Rada – 30 %). Łącznie w tym roku na usuwanie skutków powodzi otrzymaliśmy kwotę ok. 770.000 złotych (całość oszacowanych strat na terenie naszej gminy wyniosła ok. 6.500.000 złotych). Według informacji Premiera RP usuwanie skutków powodzi potrwa co najmniej 4 lata. Mamy nadzieję, że w budżecie państwa na kolejne lata będą przeznaczane pieniądze na te zadania.

Wracając do realizacji inwestycji pragnę Państwa poinformować, że w roku 2001 wykonano:

- a) modernizację Szkoły Podstawowej Nr 1 w Kamionce Wielkiej za kwotę ok. 200.000 złotych,
- b) zakończono budowę Gminnej Biblioteki – kwota 150.000 złotych,
- c) adaptacja pomieszczeń pod potrzeby Gimnazjum w Królo-

wej Górnej - kwota ok.130.000 złotych,

- d) budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej Nr 2 w Kamionce Wielkiej – kwota ok.150.000 złotych, (w dniu 27.11.2001 r podpisaliśmy w Warszawie w UKFiS umowę na dofinansowanie w/w inwestycji na kwotę 300.000 złotych),
- e) budowa obiektu sportowego w Kamionce Małej – kwota 120.000 złotych,
- f) przygotowano pełną dokumentację oraz place budów pod nowe inwestycje – budowa Szkoły Podstawowej w Mszalnicy i budowa gimnazjum w Mystkowie,
- g) zakończono prace dokumentacyjne na I i II etap kanalizacji Gminy Kamionka Wielka. W roku 2002 rozpoczynamy inwestycję, na którą w projekcie budżetu Zarząd proponuje przeznaczenie kwoty 800.000 złotych.

Jak zwykle sporą część budżetu przeznaczaliśmy również na drogi. Plan modernizacji uległ jednak pewnym korektom ze względu na powódź, ale podstawowe zadania zostały wykonane i przeznaczono na ich realizację kwotę w wysokości około 200.000 złotych.

Przeprowadzono także remonty w szkołach w Królowej Polskiej i Jarnicy (malowanie dachu – kwota ok. 40.000 złotych), remont budynku OSP i przychodni w Mszalnicy – kwota ok.60.000 złotych oraz budowa świetlicy w Boguszy – kwota 10.000 złotych.

Wsie do swojej dyspozycji miały RP kwotę w wysokości 250.000 złotych.

Pomimo wielu trudności, także i finansowych wydaje się, że Radzie i Zarządowi przy pomocy sołtysów oraz mieszkańców poszczególnych wsi udało się w 2001 roku wiele zrealizować. Zdajemy sobie sprawę, że jest jeszcze wiele do zrobienia ale wspólnie pokonamy wszystkie trudności i te zadania wykonamy.

Z wyrazami szacunku

Wójt Gminy Kamionka Wielka
Kazimierz Siedlarz

BUDŻET GMINY



Czas kończącego się roku i początku nowego jest okresem przygotowania gminnego planu finansowego zwanego budżetem gminy. Przedstawiamy naszym Czytelnikom Panią Skarbnik Gminy Kamionka Wielka – mgr Marię Wiatr, osobę kompetentną w tych sprawach. Pani Skarbnik, proszę nam powiedzieć, co to jest budżet gminy i czemu on służy?

- Budżet gminy jest najważniejszym instrumentem realizacji polityki rozwoju gminy. Jest on rocznym planem finansowym obejmującym zestawienie dochodów i wydatków gminy. Czyli innymi słowy z jednej strony zestawieniem wszystkich dochodów jakie gmina osiąga w danym roku budżetowym, z drugiej zaś strony zestawieniem planu wszystkich wydatków jakie gmina musi realizować w związku z zadaniami jakie na niej ciąży.

Są to w szczególności wydatki związane z utrzymaniem:

- placówek oświatowych,
- placówek kultury,
- administracji publicznej,
- remontami i zimowym utrzymaniem dróg gminnych,
- kosztami utrzymania w pogotowiu bojowym gminnych jednostek straży pożarnych,
- krzewieniem kultury fizycznej i sportu,
- oświetleniem ulicznym i wielu innych,

Skąd zatem biorą się środki tytułem przychodów i kto decyduje na jakie zadania i w jakich wysokościach zostaną przydzielone?

--To z jakich tytułów gmina osiąga dochody określa ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Generalnie dochody gminy można podzielić na 4 kategorie tj:

- 1/ dochody jakie gmina pozyskuje poprzez nałożone podatki i opłaty lokalne czyli: podatek od nieruchomości, rolny, leśny, opłaty administracyjne, opłaty za usuwanie odpadów komunalnych - stanowią one w granicy 7 % ogółu dochodów

2 / dotacje na zadania zlecone nie należące do zadań gminy stanowiące 8 %

3/ udział w podatkach stanowiących budżet państwa – tzw. udział w podatku od osób fizycznych i prawnych - stanowiący 12 % ogółu

4/ subwencje ogólne i wyrównawcze 73 % do ogółu

O tym w jakiej wysokości na dane działy /zadania/ zostają przydzielone środki, decyduje Rada Gminy, która po przedstawionym do 15 listopada roku poprzedzającego dany rok budżetowy przez Zarząd Gminy projekcie rozpoczyna prace nad ostatecznym kształtem budżetu na następny rok.

Rozumiem, że środki z wymienionych wyżej źródeł są niewystarczające na realizację wszystkich zadań jakie są gminie przypisane. Jakie więc działania podejmują władze gminy dla pozyskania dodatkowych funduszy?

- Tak, zgadza się. Co roku środki jakie otrzymuje gmina z subwencji i dochodów własnych są niewystarczające, aby można było realizować szereg zadań inwestycyjnych kontynuowanych wcześniej czy też nowo rozpoczynanych. Zarząd Gminy podejmuje wiele działań, aby pozyskać dodatkowe środki dla gminy. Występuje do wielu instytucji i pozyskuje co roku wiele dodatkowych środków. Przytoczę choćby te ważniejsze instytucje, z których udało się pozyskać znaczną ilość środków finansowych na realizację zadań:

Phare II Odbudowa – Fundacje Małych i Średnich Przedsiębiorstw na odbudowę dróg po powodzi roku 1997, FAPA – Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej – odbudowa dróg po powodzi 1997 roku,

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – Warszawa – remonty dróg gminnych, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów – Warszawa - środki na usuwanie skutków powodzi roku 2001,

Telewizja Polska -Telewizjowiec powodzianom – odbudowa mostu w Kamionce Małej,

Urząd Kultury Fizycznej i Sportu Warszawa – na budowę sali gimnastycznej przy szkole Nr 2 w Kamionce Wielkiej.

W listopadzie tego roku zostały złożone wnioski do nowo uruchomionego funduszu PHARE-Odbudowa 2001 na łączną kwotę 300 tys. EURO w szczególności na odbudowę dróg po powodzi w wysokości 155.047 EURO, 22.193 EURO na kapitalny remont kotłowni w Ośrodku Zdrowia w Kamionce Wielkiej oraz 122.760 EURO na wykonanie badań w celu określenia możliwości stabilizacji osuwisk na terenie gminy tj. w Jamnicy i Kamionce Wielkiej- Mystkowie.

Już w 2000 roku został złożony wniosek do Funduszu ISPA przy Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na tzw. Kompleksowy program ochrony wód zlewni Dunajca dla powiatu grodzkiego Nowy Sącz oraz gmin Nawojowa i Kamionka Wielka na kwotę dla naszej gminy 6.750 tys. EURO z myślą, że przyjęcie tego wniosku w dużej mierze ułatwi nam sfinansowanie ogromnej inwestycji, której realizacja rozpocznie się w 2002 roku tj. kanalizacji gminy.

No właśnie, jaki będziemy mieli budżet naszej gminy na 2002 rok?

-Projekt budżetu na rok 2002 w ogólnych zarysach przedstawia się następująco:

Planowane dochody w wysokości 10.270 tys. zł

Planowane wydatki w wysokości 11.170 tys. zł.

W budżecie tym na pokrycie wydatków na tzw. "bieżące utrzymanie" wszystkich obiektów komunalnych i realizację ciążących na gminie zadań przeznaczają się kwotę 8.893 tys. Natomiast zaplanowaną kwotę 2.277.000 proponuje się przeznaczyć na realizację zadań inwestycyjnych.

Dlatego też w roku 2002 planowane jest rozpoczęcie 3 nowych inwestycji tj:

Dokończenie na str. 5

- budowa kolektora sanitarnego I etap Jamnica –Kamionka Wielka / Bania/ - 800 tys,
- budowa Gimnazjum w Mystkowie - 450 tys,
- budowa Szkoły Podstawowej w Mszalnicy- 450 tys. oraz realizacja kontynuowanych inwestycji z lat ubiegłych tj :
- budowa sali gimnastycznej przy Szkole Nr 2 w Kamionce Wielkiej- 100 tys.
- modernizacja dróg gminnych przy udziale darowizn mieszkańców - 100 tys.
- modernizacja Ośrodka Zdrowia w Mszalnicy /wymiana stolarki okiennej/- 30 tys.
- modernizacja kotłowni w Ośrodku Zdrowia w Kamionce Wielkiej - 20 tys.
- modernizacja budynku Urzędu Gminy - 60 tys.
- rezerwa celowa na wydatki związane z modernizacją dróg gminnych - 100 tys.
- modernizacja Szkoły Podstawowej w Jamnicy - 20 tys.
- modernizacja Szkoły Podstawowej nr 1 w Kamionce Wielkiej - 20 tys.
- modernizacja oświetlenia ulicznego- 27 tys.
- modernizacja świetlicy w Boguszy -10 tys.
- budowa zaplecza sportowego w Kamionce Małej 40 tys

W wydatkach bieżących przeznaczono kwotę 200 tys. do dyspozycji jednostek pomocniczych czyli sołectw. Stosując przelicznik ludnościowy na poszczególne sołectwa przeznaczono następujące kwoty :

Nazwa sołectwa	Kwota
Kamionka Wielka	67.900
Kamionka Mała	8.300
Mystków	36.300
Mszalnica	23.800
Mszalnica -Zagóra	5.500
Królowa Górna	18.300
Królowa Polska	10.200
Bogusza	12.700
Jamnica	17.000

Ostateczny kształt budżetu będziemy znali z chwilą uchwalenia go przez Radę Gminy. Niemniej już dziś można powiedzieć, że będzie to budżet niezwykle trudny. Korzystając z okazji, pragnę złożyć wszystkim mieszkańcom gminy życzenia świąteczne; życząc dużo zdrowia, radości życia oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku 2002 .

Dziękuję w imieniu naszych Czytelników, życzenia odwzajemniamy dodając jeszcze jedno; aby skarbiec gminny nigdy nie odczuwał problemów finansów publicznych. Dziękuję za rozmowę.

Ze Skarbnikiem Gminy Panią Marią Wiatr rozmawiał Kazimierz Ogorzałek

NOWA BIBLIOTEKA

Założeniem powstania Gminnej Biblioteki Publicznej w Kamionce Wielkiej był punkt biblioteczny uruchomiony w 1949 roku przez Gminną Bibliotekę w Nowym Sączu. Do roku 1953 punkt ten prowadziła Pani Stanisława Poremba, w 1956 roku punkt przemianowany został na Gromadzką Bibliotekę Publiczną, a jej kierownikiem został ówczesny prezes Ludowego Zespołu Sportowego „Skalnik” Julian Poremba. Podstawowy księgozbiór stanowiły książki przekazane przez Powiatową Bibliotekę Publiczną w Nowym Sączu . Gromadzką Bibliotekę podporządkowano punkty biblioteczne w Jamnicy ,Królowej Polskiej i Mystkowie. Punkty mieściły się w szkołach, a prowadzili je nauczyciele. Od września 1957 roku etatową kierowniczką biblioteki została Pani Zofia Kurdziel i od tego czasu wszystkie sukcesy biblioteki wiążą się z jej nazwiskiem. W pracy biblioteki znajdują odbicia wszystkie ważne rocznice z życia politycznego, państwowego i kulturalnego. W 1972 roku wyodrębniony zostaje księgozbiór tematycznie związany z regionem sądeckim tzw. Biblioteka regionalna, ciesząca

się dużym zainteresowaniem wśród wczasowiczów, w tym też roku biblioteka w Kamionce mimo trudnych warunków lokalowych, zajęła I miejsce w województwie w konkursie na



najlepiej pracującą bibliotekę gminną. Od 1992 roku zaszczyt kierowania biblioteką przypadł mojej osobie. Biblioteka macierzysta posiada filię w Mystkowie prowadzoną przez Panią Elżbietę Pazgan. Biblioteka 3-krotnie zmieniała swoją siedzibę, w tym 2-krotnie mieściła się w mieszkaniach prywatnych, aż wreszcie doczekała się nowego lokalu, którego otwarcie odbyło się 27 września br. W otwarciu udział wzięły władze powiatowe i samorządowe. Poświęcenia nowego lokalu dokonał ks. Prałat -Stanisław Trytek,, a przecięcia wstęgi Przewodniczący Rady Gminy - mgr Zenon Krucek, „Dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki w Krakowie- prof. dr hab.

Jacek Wojciechowski oraz Wójt Gminy Kamionka Wielka - Kazimierz Siędlarz. Nowy budynek mieści się obok gimnazjum. Na dzień dzisiejszy w bibliotece gminnej znajduje się 15.732

woluminów. Z biblioteki korzysta 1.130 czytelników , w tym 680 dzieci i młodzieży szkolnej. Średnio w ciągu dnia bibliotekę odwiedza ok. 100 osób. Czytelnia zaopatrzona jest w księgozbiór popularyzacyjno-naukowy, z którego korzysta młodzież na miejscu.

W czytelni przewidzianych jest też 10 stanowisk komputerowych. W najbliższym czasie będzie możliwość korzystania z internetu. W chwili obecnej placówka przygotowuje się do tworzenia baz książkowych w programie MAK, a wszystko to możliwe jest dzięki współpracy z Wojewódzką Biblioteką w Krakowie i Powiatową Biblioteką w Starym Sączu, które w części dofinansowały zakup komputera, programu oraz książek popularnonaukowych. Cieszę się, że dzieci i młodzież bardzo chętnie przychodzi i korzysta z księgozbioru, co pewnie znacznie przyczyni się do lepszych wyników szkolnych.

Anna Ziobrowska

Poznajemy parafie - Mystków

Parafia Mystków powstała z Fundacji Królowej Jadwigi i Władysława Łokietka w latach 1320 – 1326 r. Biskup Jan Grot uposażył parafię w dziesięciny Biskupie w roku 1339. Kronika podaje, że Król Władysław Łokietek wydał dokument 9 stycznia 1324 roku zezwalający Mikołajowi wójtowi Sądeckiemu założyć wieś Mystków. Z tej samej kroniki dowiadujemy się, że Królowa Jadwiga była fundatorką i założycielką parafii i Kościoła w Mystkowie. Wieś Mszalnica została założona -jak podaje kronika - w połowie XIV wieku. Zaś wsie Wola (chodzi o Wolę Wyżną i Niżną - były to kiedyś osobne wiosce) została założona 200 lat później.

Szkoła istniała już przed rokiem 1580r. Kronika przekazuje, że kierownikiem szkoły w roku 1596 był Stanisław Tyczyński. Dawny Kościół Parafialny drewniany był pod wezwaniem św. Mikołaja Biskupa, oraz św. apostołów Filipa i Jakuba. Kronika na innym miejscu mówi też o murowanym Kościele Parafialnym. Wspomina, że patronami Kościoła parafialnego jest św. Mikołaj, w innym miejscu mówi, że św. Andrzej Apostoł, i znów gdzie indziej św. Filip i Jakub Apostoł. Wydaje się, że kościołów wybudowanych na przestrzeni wieków w parafii Mystków było więcej niż tylko dwa. Kronika z roku 1581 przekazuje ciekawą wiadomość: *„iż do parafii Mystków należały wsie: Mystków, Wola Mystkowska, Mszalnica, Królowa Polska, Królowa Ruska, (w roku 1581r. zwana Wołoską Wsią), Kunów -(należał od 1339 do 1728). Od roku 1728 dochodzi do parafii Mystków Kamionka Kameralna, Cieniawa i Podlesie. Do połowy XIV wieku w parafii było 380 ludzi, zaś w roku 1793 - jak podaje kronika było - około 1500 osób. Kronika parafialna z roku 1845 podaje, że za duszpasterzowania proboszcza Jana Żeglina (1796 – 1815) parafia została dotknięta nieszczęściem pożaru. Starsi ludzie przekazują, że spaliła się plebania, budynki gospodarcze, kancelaria z dokumentami (dlatego w parafii mamy księgi metrykalne dopiero od 1843 roku). Kronika z roku 1845 notuje także, że „w parafii Mystków było 2596 katolików, żydów 93, akatolików 28. Należały wioski: Mystków 731, Cieniawa 840, Mszalnica 666, Królowa Polska 274, Kamionka Mała 85.” Obecny kościół neobarokowy murowany z cegły i kamienia, kryty blachą, pod wezwaniem Św. Apostołów Filipa i Jakuba został wybudowany w latach 1905 - 1910 r. wg. projektu arch. dr Edgarda Kowasta, przez ks. Jana Jarzebińskiego. Konsekrował go Arcybiskup Leon Wałęga 13.VI.1924 r. Jedno-nawowy na planie krzyża z prezbiterium zamkniętym półkoliście, po którego bokach znajduje się zakrystia i kaplica. Od frontu wieża, w której znajdują się trzy dzwony wykonane w Przemyślu w zakładzie Eugeniusza Felczyńskiego o tonażu 1 200 kg, które poświęcił ks. Biskup*



Ordynariusz dr Jerzy Ablewicz w niedzielę różańcową 6.X.1968r. Wnętrze pokryte sklepieniem kolebkowym. Podziały ścian pilastrowe. Dachy siodłowe. Chełm wieży w stylu barokowym. Polichromię wnętrza – figuralną i ornamentalną - wykonał artysta malarz Zdzisław Pabisiak, przy współpracy autorskiej inż. Doc. Władysława Grabskiego i prof. Wiktora Zina z Krakowa. Przewodnią myślą tej polichromii jest prawda wiary; „O Świętych obcowaniu”. Ołtarz główny neogotycki. Wykonany po roku 1910 w firmie Ferdynanda Stuflesera - St. Ulrich Groden - w Tyrolu. Umieszczono w nim łaskami słynący obraz Matki Bożej Niepokalanie Poczętej. Został przeniesiony ze starego kościoła, zwany jest Matką Bożą Mystkowską. Namalowany prawdopodobnie około 1630r, konserwowany w 1962 r. przez Annę i Wacława Szymborskich. Ze starego Kościoła zostały również przeniesione dwa ołtarze: dawny Główny ołtarz z XVIII w. z obrazem Św. Józefa i drugi z XVII w. z obrazem Serca Jezusowego. W obecnym kościele znajdują się przeniesione ze starego kościoła: 1/ Chrzcielnica Kamienna z 1617r. (w tle Retbulum barokowe XVI w. z dwoma obrazami św. Jana Chrzciela i św. Jana Apostoła). 2/ Organy z projektem rokokowym z drugiej połowy XVIII w. 3/ Rzeźba M.B. z Dzieciątkiem w Mandorli w otoczeniu aniołów z popiersiem Boga Ojca z XVII w. 4/ Misa trybowana z postacią M.B. z dzieciątkiem, 5/ krucyfiks barokowy z XVII wieku. W oknach znajduje się 5 witraży zaprojektowane przez Stefana Matejko wykonane w firmie Żeleńskiego w Krakowie przed 1939r. Kościół otacza ogrodzenie z kamienia zaprojektowane przez prof. Wiktora Zina z Politechniki Krakowskiej. Na starym cmentarzu znajduje się kaplica cmentarna pod wezwaniem św. Izydora zbudowana w 1790r. Wzniesiona z fundacji Karola Brunickiego, murowana. Budowę obecnej plebanii – jak pisze kronika parafialna - rozpoczęto w roku 1846. Warto też przypomnieć o

chorobie zakaźnej w 1847 roku. Umarło wtedy w parafii około 400 ludzi (wymierały całe rodziny). Gdy drugi raz cholera zaatakowała ziemię sądecką – to wg opowiadań ludzi starszych – Mystków został ocalony. Zmarło wtedy niewiele ludzi. Ocalenie to ludzie przypisywali procesjom pokutnym, które organizowano bardzo często z Kościoła parafialnego do kapliczki na granicy z Cieniawą. Obecnie parafia Mystków liczy około 2500 mieszkańców. Należą do niej dwie miejscowości: Mystków i Mszalnica. Graniczy z miastem Nowy Sącz. Jest to bardzo ważny element powiększania się parafii. Co roku przybywa kilkadziesiąt ludzi i to najczęściej młodych małżeństw. Dużo ludzi wraca w rodzinne strony, tutaj się budują i osiedlają. Ponieważ Mystków położony jest bardzo blisko Nowego Sącza, dlatego są tacy którzy kupują działki na terenie parafii, budują domy i tu pozostają.

Jeżeli chodzi o duszpasterstwo parafialne, to bardzo cieszy coraz bardziej aktywna postawa parafian i coraz liczniejsze angażowanie się ludzi w życie parafii. Ludzie coraz dojrzalej uczestniczą we Mszy Świętej - angażują się w liturgię Mszy Świętej, nie tylko dzieci i młodzież, ale i dorośli. Parafia staje się coraz bardziej dynamiczna i aktywna. Coraz więcej dzieci, młodzieży oraz dorosłych angażuje się w duszpasterstwo parafialne. Objawia się to coraz mocniej nie tylko w życiu parafialnym, ale coraz liczniejszym udziałem parafian w grupach duszpasterskich. Wymienię najważniejsze, te które prowadzą formacje duchową:

A/ Liturgiczna Służba Ołtarza: grupa lektorów dorosłych 9 osób, grupa lektorów szkół średnich 34 osoby, grupa ministrantów ponad 50.

B/ Dziewczęca Służba Maryjna w Mystkowie i Mszalnicy 3 grupy ponad 60 osób, dwie schole dziecięce w liczbie 50 osób i 9 dziecięcych róż różańcowych

C/. Grupy młodzieżowe: Jedna grupa młodzieży szkół średnich i młodzieży pracującej około 20 osób, grupa młodzieży gimnazjalnej około 20 osób. Istnieje też grupa młodzieży zaangażowana w ruch

Światło - Życie. Jest także schola młodzieżowa – animuje liturgie niedzielne i nabożeństwa młodzieżowe. Mamy w parafii 8 młodzieżowych róż różańcowych.

D/ Istnieje w parafii dla dorosłych rodzinne kręgi domowego Kościoła. Jest także parafialna grupa teatralna dorosłych – co roku wystawia jedną sztukę w okresie zimowym. Ponadto jest w parafii ponad 50 róż żywego różańca matek i ojców. Od 1910 roku działa tu orkiestra dęta, bardzo mocno związana z parafią, która uświetnia wszelkie nabożeństwa parafialne. Założono też w parafii Stowarzyszenie Przyjaciół Seminarium Duchownego.

Dokończenie na stronie 14

PANORAMA WSI: MYSTKÓW

HISTORIA WSI MYSTKÓW

Mystków leży 10km na południowy-wschód od Nowego Sącza i należy do gminy Kmionka Wielka. Nazwa powstała od staropolskiego imienia Myslek - organizatora i pierwszego sołtysa wsi. Mystków posiada starą metrykę osadniczą. Jego założycielem był Władysław Łokietek, który w dniu 9 stycznia 1324 roku zezwolił Mikołajowi, wójtowi sądeckiemu na lokację wsi wójtowskiej na południe od Łubinki. Pan nowej wsi i jej właściciel na prawie dziedzicznym był synem Bertolda, zasadzcy Nowego Sącza w 1292 roku, a wnukiem Tylmana, wójta starosądeckiego. Nowa osada miała powstać w lesie „na surowym korzeniu” po wykarczowaniu 40 łanów frankońskich (1 łan= 43 morgi) ziemi, między dolinami Łubinki a Jamnickim Potokiem, prawobocznym dopływem Kamienicy. Łokietek nadał lokowanej wsi prawo magdeburskie, wyłączając jego terytorium i osadników spod bezpośredniego działania polskiego i zwalniając ich od władzy wojewodów, kasztelanów, starostów i sędziów. Osadnicy Mystkowa mieli odpowiadać sądownie przed swoim sołtysem. Łokietek uwolnił ich także od świadczeń przewidzianych w prawie polskim. Z przywileju nadawczego wójtów nowosądeckich (Ludwika i Mikołaja) z 1324r, przedłożonego do wglądu lustratorom dóbr krakowskich w województwie w 1569r, dowiadujemy się, że „uprzywilejowani” sołtysi mystkowscy zostali uposażeni przez nich dwoma łanami roli, prawem budowy młyna i szóstym groszem z czynszów płaconych panu osady przez osadników z użytkowanych gruntów. W kodeksie dyplomatycznym katedry krakowskiej Pieksińskiego t.I/216 znajduje się treść następującego dokumentu: „Wieś Uszeń, dnia 27 listopada 1339r Jan syn Grotomisa, biskup krakowski nadaje kościołowi św. Mikołaja w Mystkowie dziesięcinę z dwóch łanów we wsi Mystków i jednego łanu we wsi Kunów, będących własnością wójta sądeckiego Mikołaja i wyraża nadzieję oraz zobowiązuje tegoż wójta i jego następców do dołożenia wszelkich starań, iżby obywatele miasta Sącza, uprawiający ziemię wpłacali

regularnie roczne czynsze dziesięcino-we, należące się biskupom krakowskim”. Jak z powyższego dokumentu wynika Mystków w tym czasie był własnością biskupa krakowskiego Jana Grota, który to zobowiązany był z tych łanów płacić dziesięcinę kościołowi w Mystkowie. A więc w tym czasie istniała już parafia Mystków Wizytujący w 1597r parafię Sądecką ks. Kazimierski wyszczególnia m.in. parafię Mystków, która posiadała wówczas 10 ksiąg z zakresu teologii, kaznodziejstwa a nawet dzieła z literatury klasycznej. W 1427r wieś została wykupiona przez króla Władysława Jagiełłę (za 2000 grzywien). Odtąd Mystków był własnością królewską (aż po rozbiory), a jego dobra ziemskie (łącznie z Falkową, Jamnicą, Kunowem, Mszalnicą i innymi króle-



wszczyznami) należały do uposażenia starostów nowosądeckich. Wśród byłych wsi wójtowskich Mystków należał do największych i liczył w 1581r 10 łanów ziemi uprawnej (Cieniawa- 7, Mszalnica- 3 a Falkowa, Jamnica, Kamionka i Kunów- 12 łanów łącznie z dwoma łanami rajców nowosądeckich). W niecałe 200 lat później powstała druga wieś królewska Wola później Wola Mystkowska (dziś Wola Niżna i Wola Wyżna- przysiółki Mystkowa). W 1564r rewizorzy królewscy przeprowadzili pierwszą lustrację dóbr królewskich w województwie krakowskim, w czasie której stwierdzili, że obie wsie (Mystków i Wola Mystkowska) miały 6 łanów roli i 26 kmieci osiadłych. W Woli Mystkowskiej istniał już wtedy folwark, który powiększał swój areal wykupując role kmieci. W oborze folwarcznej hodowano krowy, świnię, owce i kury. Na polach folwarcznych uprawiano pszenicę, żyto, jęczmień, hreczkę, proso, len, konopie i mak. Folwarkiem zarządzał dwornik (rządca) i dworniczka. Na stałe zatrudniano dwie służące i dwóch pastuchów (do pasienia bydła i świń). Obie miejscowości korzystały

z młyna wiejskiego w Mystkowie. Przez Mystków prowadził szlak kupiecki łączący państwa nadbałtyckie z państwami południa. Świadczy o tym dokument z 1632r mówiący o nakazie naprawy drogi na odcinku Kunów-Mystków. Lustracja z 1765r nie notuje już folwarku pańskiego w Mystkowie, lecz stwierdza istnienie folwarku należącego do sołectwa, który to miał w tym czasie sześciu poddanych. Nie wiadomo skąd w XVIII i XIX wieku folwark w Mystkowie znalazł się u panów Branickich z dworu w Cieniawie. Z tego okresu dotarły jedynie przekazy ustne. W Mystkowie była cegielnia, z której wypaloną cegłę odsprzedawano do Nowego Sącza. Istniał również browar i karczmy, w których szynkowaniem zajmowali się Żydzi. Chłopom narzucano przymusowy wykup

piwa i gorzałki. Potrzebne do produkcji piwa ziemniaki i jęczmień przywożono z Gorlic. Tam też sprzedawano wytworzone produkty. Dwór czerpał poważne dochody z około 90ha lasów. Chłopi odrabiali pańszczyznę (3-4 dni w tygodniu) pracując

w polu, oborach, w lesie, tartaku, browarze i cegielni. Wobec chłopów, którzy nie chcieli odrabiać pańszczyzny stosowano kary cielesne a nawet tortury. Do niedawna stał budynek folwarczny, w którego sklepieniu piwnic były zamocowane haki wg krążącej legendy do torturowania poddanych chłopów. Od 1891r budynek ten (folwarczne stajnie) spełniał rolę szkoły.

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA W DZIEJACH WSI

Mystków nie był obojętny na losy Ojczyzny. O udziale w walkach naszego przodka w czasie „potopu szwedzkiego” świadczy fakt ufundowania przez niego obrazu (który zachował się do dziś) w podzięce za szczęśliwy powrót do domu.

Drugim ważnym wydarzeniem zapisanym w Rocznikach Sądeckich to lata konfederacji barskiej (we wsi stało wojsko, którego ciężar utrzymania poniosła wieś).

Ciąg dalszy na stronie 14

Stary budynek w centrum Kamionki, w którym każdy z dorosłych mieszkańców naszej gminy przynajmniej był raz w życiu, wzbudził spore zainteresowanie dopiero po jego rozebraniu. Został usunięty, ponieważ zagrażał zawaleniem i pożarem, a ponadto był nie najlepszą wizytówką gminy. Z niewielkim drewnianym budynkiem, pogardliwie nazywanym „starą budą” wiąże się jednak wcale niemała historia. Od 1956 roku miała w nim siedzibę Gromadzka Rada Narodowa i Urząd Gminy, później Klub Rolnika, biblioteka, „NOPR”, poczta, a przed rozebraniem także „ciucholand”. Na samym zaś początku służył jako szkoła. We wschodniej części były dwie klasy lekcyjne, w przeciwnej zaś mieszkanie kierownika szkoły. Niektórzy mieszkańcy Kamionki Wielkiej, choć jest ich niestety coraz mniej - pamiętają te czasy. Z tego też względu temat ten łączy się ściśle z prezentowaną w tym numerze „Gminnych Wieści” Szkołą Podstawową Nr 1 w Kamionce Wielkiej.

Kazimierz Ogorzałek

Budynek, który przetrwał dwie wojny i doczekał czasów komputerów i podboju kosmosu

Szkoła w Kamionce Wielkiej ma długą i bogatą historię. W związku z rozbiórką starego budynku przy Urzędzie Gminy odezwały się wspomnienia i tęsknota, bo odchodzi w niepamięć szmat historii mieszkańców naszej wsi.

Wyburzony budynek to pierwsza w Kamionce Wielkiej szkoła wybudowana w 1876 r. na fali hasła pozytywizmu. Funkcjonowała do 1956 roku, kiedy to oddano do użytku

nowy, obecnie eksploatowany budynek. Zaczętkiem szkoły w Kamionce Wielkiej była nauka na organistówce prowadzona przez ówczesnych organistów. Budynek organistówki znajdował się w pobliżu kościoła w miejscu dzisiejszego sklepu Pana Kmaka. Autor kroniki szkolnej przypisuje im tytuł bakałarzy. Takimi organistami - nauczycielami byli: Pasiut, Bujarski, Chmielowski, Kampański, Wesołowski i ostatni Zieleń.... „W drugiej połowie wsi, tak zwanej *Sapałowce*, uczył też organista Gottwald” (wypis z kroniki). Pierwszym nauczycielem z ramienia państwa był Władysław Józefowicz. Uczył dzieci z całej wsi, w szkole jednoklasowej, na dwie zmiany. Rozpoczął i zakończył pracę zawodową w Kamionce Wielkiej, gdzie przepracował 46 lat. Pewne jest, że nie był on rdzennym kamionczaninem i na emeryturze nie pozostał w Kamionce. Ślad wskazuje na jego związek z Siedliskami. Organista zamieszkały w Siedliskach powierzył jego opiece syna, który w wieku 9 lat realizował piąty rok nauki w naszej szkole. Ciekawych informacji dostarcza o ówczesnej szkole najstarsza zachowana księga ocen pochodząca z roku szkolnego 1902/1903. Była to szkoła ludowa, jednoklasowa, z czterema stopniami edukacji, w której nauka trwała 7 lat. Uczęszczało do niej 166 dzieci. Warto odnotować fakt, że w roku szkolnym 1902/1903 uczęszczało do szkoły dwoje dzieci żydowskich: Rosa Rosenbachowa, córka Chajeżarn (Kamionka Wielka 1) oraz Fani Wildsteinówna, córka Berka (z Kamionka Wielka 202). Do roku 1918 uczęszczało do szkoły nie więcej niż czworo dzieci żydowskich. W roku szkolnym 1915/16 zapisany został na drugi stopień, w drugim roku nauki, Władysław Kurdziel - syn przedsiębiorcy kamieniarskiego. Ten uczeń, to nasz nauczyciel w latach 1958 - 1968, wybitna postać



w środowisku sądeckiej oświaty i naszej szkoły. Po kierowniku Józefowicz przez dwa lata pracował kierownik Michał Fyda i Aniela Warzechówna. W zachowanych z tych lat katalogach klasowych podpisuje się Tekla Fydowa w zastępstwie kierownika. Dlaczego nigdzie nie ma podpisu kierownika? W 1924 roku w drodze konkursu otrzymał kierownictwo tutejszej trzyklasowej szkoły

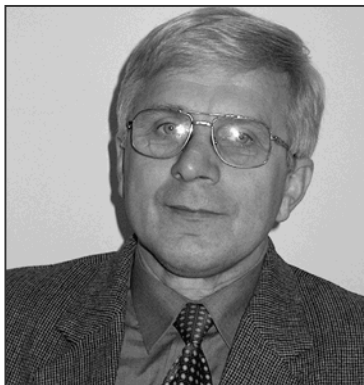
Stanisław Danielski, a Fydowie przenieśli się do Mystkowa. Katalogi klasowe w roku szkolnym 1924/25 podpisywała w zastępstwie kierownika Baczyńska Maria. Dopiero w roku szkolnym 1925/26 pojawia się podpis kierownika Danielskiego. W roku 1945 kierownictwo szkoły obejmuje Feliks Stefański. Czas bezpośredni po wojnie kierownik Stefański

opisuje następująco: "Rozpocząć nauki w budynku bez dachu, okien, zrujnowanych ścian nie było możliwym. Dlatego też szkołę przeniesiono do budynku pożydowskiego przy tartaku. Następnie przystąpiono do remontu szkoły i po trzech miesiącach można było wrócić do własnego budynku szkolnego, chociaż brak było szyb w oknach oraz pieców do ogrzewania. Dopiero pod koniec jesieni zabezpieczono okna, sprawiono piecyki żelazne. Młodzież siedziała na zwyczajnych deskach lub ławkach zrobionych przez nich samych". W 1956 roku po ośmiu latach starań i pracy oddano do użytku nową szkołę. Do starej szkoły wprowadziła się Gromadzka Rada Narodowa. Od 1956 do 1982 roku budynek był siedzibą organu administracji terenowej, Gminnej Biblioteki Publicznej, Klubu Rolnika i poczty. Tak oto budynek drewniany, postawiony w XIX wieku, przetrwał dwie wojny światowe, doczekał ery podboju kosmosu i komputerów, by zakończyć swoje istnienie w XXI wieku. Potrzebą czasu było zburzenie tego budynku. Dla tych, którzy tam się uczyli lub znajdowali zatrudnienie, pozostanie w pamięci jako okres szczęśliwego dzieciństwa i miejsce realizacji zawodowej.

Na podstawie Kroniki Szkoły oraz Katalogów uczniów opracował mgr Mirek Julian-Dyrektor szkoły

Szkolne tematy

Szkoła Podstawowa Nr 1 w Kamionce Wielkiej jest największą oświatową jednostką organizacyjną na terenie Gminy Kamionka Wielka. W bieżącym roku obowiązek szkolny realizuje 285 dzieci. W działalności szkoły podstawowej uczestniczy 22 nauczycieli oraz czterech pracowników administracji i obsługi. Szkoła w Kamionce Wielkiej ma długą i bogatą historię. Świadomi tradycji szkoły i oczekiwań środowiska nauczyciele naszej szkoły z wielkim zaangażowaniem kontynuują dzieło swoich poprzedników. O poziomie pracy w szkole świadczą wyniki egzaminów wstępnych do szkół średnich maturalnych, gdzie w roku szkolnym 1998/99 dostało się 76% uczniów kończących szkołę podstawową, a w roku 1999/2000 - 83 %. Wszyscy nasi uczniowie podejmują dalszą naukę na kolejnych szczeblach edukacji. Chętnie brali udział w konkursach przedmiotowych zajmując wysokie miejsca na szczeblu wojewódzkim z: matematyki, języka polskiego, techniki, geografii, biologii i historii.



ckiego w lekkiej atletyce. Były to Ziobrowska Monika i Ogorzałek Justyna. Trwałym elementem działalności sportowej było organizowanie lodowisk w przygotowaniu którego często wspierały szkołę: Państwowa Straż Pożarna w Nowym Sączu, OSP z terenu gminy, Wójt Gminy, działacze LKS Skalnik. W 1997 roku wygraliśmy konkurs organizowany przez Gazetę Krakowską na najlepsze lodowisko w województwie. W ramach zajęć pozalekcyjnych pracując pod opieką Pani mgr Stachowicz Jadwigi

wystawiono 68 szopek, do których wykonania mogły się włączyć całe rodziny. Nasze dzieci mogą rozwijać swoje uzdolnienia w Uczniowskim Klubie Sportowym „Skalnik”, chórze szkolnym oraz kółku artystycznym. Dostęp uczniów do pracowni komputerowej nie ogranicza się tylko do zajęć lekcyjnych. Wido-czym znakiem postępu jest, że nasi uczniowie trzy lata temu nie bardzo wiedzieli czym jest komputer. Dzisiaj korzystają z niego na różnych zajęciach lekcyjnych i pozalekcyjnych i najchętniej chcieliby spędzać tam swój wolny czas. Samorząd szkolny popularyzuje wydarzenia w wydawanej gazetce szkolnej „Szelki”. W bieżącym roku, wielkim nakładem środków finansowych, został przeprowadzony remont kapitalny szkoły. Rodzice doceniając wysiłek władz gminy aktywnie włączyli się w pomoc realizacji zadania. W czynie społecznym zerwali stare podłogi, wykonali jednako-we karnisze do wszystkich sal, zakupili firanki, nowe dywany do oddziału przedszkolnego i nauczania zintegrowa-

NAJWIĘKSZA SZKOŁA W GMINIE

Konfrontując swoją wiedzę i umiejętności biorąc udział w Międzynarodowym Konkursie „Kangur Matematyczny”. Szkoła szczyci się bogatą tradycją sportową. Mimo bardzo skromnej bazy sportowej nasi uczniowie zrzeszeni w Uczniowskim Klubie Sportowym „Skalnik” pod opieką nauczycieli wychowania fizycznego: mgr Beaty Tomasiak i Jacka Bochenka odnosili wiele sukcesów. Do największych zaliczamy trzykrotny udział naszych uczniów w Mistrzostwach Polski w lekkiej atletyce w roku: 1993, 1994, 1997. Warto wymienić następujących reprezentantów szkoły: Świerczek Grzegorz, Basiaga Arkadiusz, Surma Rafał, Ogorzałek Justyna, Ziobrowska Monika i Chochorowska Irena. Reprezentacja gminy w piłce nożnej, oparta głównie na naszych uczniach, reprezentowała województwo nowosądeckie w turnieju „Piłkarska Kadra CzeKa” regionu Polski Południowej pokonując potęgę piłkarską jaką jest województwo katowickie. W dziewięciu edycjach Gminnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej ośmiokrotnie zwyciężali nasi uczniowie. Sukcesy sportowe uczniów naszej szkoły dokumentuje gabłota z licznymi pucharami oraz dyplomyi zdobyte w zawodach na szczeblu powiatowym i wojewódzkim. Dwie uczennice naszej szkoły w 1977 roku zostały powołane do dziesięcioosobowej kadry województwa nowosąde-

nasze dzieci brały udział w wielu konkursach plastycznych, efektem czego były: trzy pierwsze miejsca w konkursie na kartkę świąteczną Zmartwychwstania Pańskiego ogłoszonym przez Katolickie Stowarzyszenie Przyjaciół Niepełnosprawnych Ruchowo w Limanowej.



Trzech laureatów konkursu pt. "Chcemy żyć bezpiecznie", trzy pierwsze miejsca w Gminnym Konkursie Plastycznym pt. "Przemoc w oczach dziecka" zorganizowanym przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, dwukrotnie pierwsze miejsce i wyróżnienie w Wojewódzkim Przeglądzie Plastycznym Szkół Podstawowych. Co roku z okazji Świąt Bożego Narodzenia przygotowywany jest międzyklasowy konkurs o tematyce świątecznej, np. na najlepiej wykonaną kolędę, najładniejszy stroik, grupę kolędniczą. Największym powodzeniem cieszył się Konkurs Szopek Bożonarodzeniowych gdzie

nego, wykonują nowe poręcze na barierki przy klatkach schodowych. Każda rodzina opodatkowała się na rzecz szkoły w celu zakupu niezbędnych środków technicznych. Rada Rodziców jest bardzo ważnym organem mającym wpływ na wszystko co się w szkole dzieje. Reforma strukturalna i programowa szkoły realizowana od 1999 roku wymusiła wiele zmian. Wielu doświadczonych nauczycieli odeszło do tuł. gimnazjum. Program wychowawczy szkoły, który ma prowadzić do ukształtowania sylwetki absolwenta posiadającego niezbędną wiedzę i przygotowanego do aktywnego udziału w życiu społecznym, jest w trakcie przygotowania. Ze względu na wiek uczniów działalność sportowa szkoły zmierza w kierunku popularyzacji masowych zajęć o charakterze rekreacyjno – sportowym. Organizowane są: wyjazdy na basen, wycieczki turystyczne – krajoznawcze, turnieje klasowe. Współczesna szkoła jest dla naszych uczniów miejscem nauki, zabawy a przede wszystkim kształtowania młodego człowieka na świadomego uczestnika życia społecznego. Szkoła bardzo wysoko ceni sobie wszystkich wspierających szkołę w realizacji tych zadań.

Dyrektor szkoły Mirek Julian

Jubileusz Zespołu „MSZALNICZANIE”

13 października 2001 roku odbyła się uroczystość 20-lecia Zespołu Regionalnego „Mszalniczanie”. Jubileuszowe spotkanie zgromadziło obecnych i byłych tancerzy tego zespołu a także grono przyjaciół i sympatyków „Mszalniczan”. Dopisali także zaproszeni goście. Specjalnie na tę uroczystość przybyła siedmioosobowa delegacja Zespołu



„DGI Himmerland” z Danii. Uroczystość uświetnił gościnnym występem zaprzyjaźniony z „Mszalniczanami” Zespół „Kowalnia” ze Stróż. Po przedstawieniu swojej 20 letniej historii, wystąpił zespół jubilat. Przedstawiony program „Przyjście krakowiaków na wesele” (nagrodzony III miejscem na Festiwalu w Żywcu), został owacyjnie przyjęty przez zgromadzoną w sali publiczność. Potwierdził to Wójt Gminy w dwóch pięknych słowach: „Jesteście wspaniali”. Gospodarz gminy wręczył zespołowi list gratulacyjny i nagrodę. Koronnym akcentem jubileuszowej uroczystości było wręczenie „Mszalniczanom” płyty kompaktowej przez Starostę



Nowosądeckiego Jana Golonkę, który uhonorował także zespół jak i najbardziej zasłużonych tancerzy nagrodami. Podobne nagrody i gratulacje składali Dyrektor MCK „Sokół” w Nowym Sączu Antoni Malczak Prezes Stowarzyszenia Lachów Sądeckich Janusz Smoleń, Dyrektor Powiatowego Domu Kultury Józef Puścizna (realizator nagranej płyty), Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Kamionce Wielkiej Kazimierz Ogorzałek, zespół „Kowalnia”, no i oczywiście - cała delegacja duńskiego zespołu „DGI Himmerland”, która zaprosiła jubilata do



Danii w przyszłym roku. Życzenia i piękny kosz kwiatów złożyła także delegacja sąsiedniego zespołu dziecięcego „Mali Mystkowianie”. Każdy z wyżej wymienionych otrzymał z rąk lidera zespołu „Mszalniczanie” Stanisława Kunickiego płaskorzeźby -własnoręcznie wykonane przez niego jubileuszowe pamiątki.

Gminne Więści przyłączają się do należnych temu zespołowi gratulacji, życząc mu wielu dalszych sukcesów i równie udanych kolejnych jubileuszy.

Na stronie 11 zamieszczamy w skrócie historię Z.R. „Mszalniczanie”

Kazimierz Ogorzałek

*Fot. M. Bieszczad
i K. Ogorzałek*



W telegraficznym skrócie:

29 października br odbył się **IX Gminny Konkurs Opowiadania Bajek**. Wzięło w nim udział 40 wykonawców ze szkół podstawowych i gimnazjów z terenu naszej gminy. W kategorii szkolnej w klasach I-III laureatami zostali: Anna Nowak z SPw Królowej Polskiej, Łukasz Poręba z SP w Boguszy oraz Anna Ziółko z SP w Jamnicy i Paulina Smoroń z SP Nr 2 w Kamionce W.

W kategorii klas IV-VI najlepszymi okazali się Marta Bodziony z SP w Boguszy, Klaudia Gaborek z SP w Mszalnicy, Katarzyna Kocemba z SP Nr 2w w Kamionce, Jadwiga Kielbasa z SP w Mszalnicy, Aneta Michalik z SP Nr 1 w Kamionce W, i Kinga Lizoń z SP w Boguszy.

Natomiast w kategorii gimnazjalnej: najlepiej oceniono Agnieszkę Stawiarską i Justynę Bochenek z Kamionki oraz Jolantę Zaczyk z Królowej Górnej.

(ko)

Historia Zespołu „Mszalniczanie”

Powstanie Zespołu Regionalnego „Mszalniczanie” ma ścisły związek z imprezą „Lato w Dolinie Kamionki”. Otóż w 1979 roku na pierwszej edycji tej gminnej imprezy wystąpiła kilkunastoosobowa grupa przygotowana przez Jana Koconia, przedstawiając wiązankę piosenek ludowych z akompaniamentem kapeli pod kierownictwem właśnie Jana Koconia. Zespół przygotowywał się dwa miesiące przed imprezą, aby w czasie jej trwania wystąpić, po czym samodzielną się rozwiązywał. Taki stan rzeczy trwał do jesieni 1981 roku, kiedy to po trzeciej edycji „Lata w Dolinie Kamionki” z inicjatywy Stanisława Kunickiego – ówczesnego mieszkańca Mszalnicy i Kazimierza Ogorzałka, Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury, – postanowiono na bazie istniejącej grupy utworzyć zespół z prawdziwego zdarzenia, odbywający zajęcia przez cały rok, który swoimi występami mógłby uświetnić wiele innych imprez odbywających się na terenie gminy Kamionka Wielka, a także poza nią. (...) Kierownictwo nad zespołem objął Stanisław Kunicki, gorący miłośnik kultury ludowej, który prowadził zajęcia z młodzieżą przez kilka następnych miesięcy. I właśnie ten okres października 1981 roku uważamy za datę powstania Zespołu Regionalnego „Mszalniczanie”. W następnym roku zaproszono na zajęcia zespołu nieżyjącego już niestety pana Rudolfa Józefowskiego, ówczesnego instruktora ds. folkloru Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Nowym Sączu, któremu później powierzono fachowy nadzór merytoryczny nad prężnie rozwijającym się zespołem, pełnienie funkcji kierownika artystycznego i instruktora. Rozpoczął się okres intensywnej pracy w zespole, zbieranie tekstów i melodii ludowych u najstarszych mieszkańców wsi, montowanie typowo lachowskiej kapeli. Z nowym programem zespół wystąpił po raz pierwszy późną jesienią 1981 roku na uroczystości uruchomienia nowej linii WPK Nowy Sącz- Mszalnica Góry, co dodajmy było niezwykle wydarzeniem w historii naszej miejscowości. Przedstawiony na szkolnym korytarzu program przypadł do gustu zarówno mieszkańcom wsi jak i przybyłym gościom, co dodało dodatkowej otuchy członkom nowo powstałego zespołu. Na kolejnej imprezie „Lato w Dolinie Kamionki” zespół okazał się najlepszy wśród innych tego typu grup, a jego występ okazał się czymś śmiałym, nowym a jednocześnie zrozumiałym w odbiorze. Dodajmy, że do tej pory zespół nie posiadał żadnego kompletu strojów. W 1983 roku patronat nad zespołem objęła ówczesna Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Nowym Sączu, wspierając zespół finansowo przez następnych kilka lat. W tym też okresie została opracowana pełna dokumentacja naukowa dotycząca elementów strojów typowych dla regionu gminy Kamionka Wielkiej. Później poczyniono starania nad uszyciem pierwszych kompletów strojów, w czym ogromną pomoc wykazał ówczesny Urząd Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki w Nowym Sączu. W sierpniu 1983 roku dzięki staraniom Stanisława Kunickiego, dodajmy kierownika organizacyjnego zespołu, przyjechał do Mszalnicy przebywający w Polsce zespół folklorystyczny z Danii. Po występach i wspólnym ognisku został zakwaterowany na jedną noc w domach członków zespołu z Mszalnicy. Dwa miesiące później, ku miłemu zaskoczeniu całego zespołu „Mszalniczanie” otrzymali zaproszenie na wyjazd do Danii. W pierwszą zagraniczną podróż zespół nasz wyjechał w pożyczonych strojach, gdyż niestety nie było jeszcze własnych. Mając na uwadze tamte czasy, wyjazd młodego zespołu za granicę był wielkim wydarzeniem a i nie mniejszym przeżyciem. Nawiązane wtedy kontakty i przyjaźnie z duńskimi tancerzami, miały później wspaniałą kontynuację i trwają do



dzisiaj. Kolejnym istotnym wydarzeniem w historii zespołu jest nagranie programu w Studio Polskiego Radia w Krakowie w 1984 roku. Zarejestrowany program był wielokrotnie emitowany na falach radiowych w programach regionalnych i ogólnopolskich. W tym samym roku zespół został zakwalifikowany do udziału w Ogólnopolskim Konkursie Tradycyjnego Tańca Ludowego w Rzeszowie. W kategorii zespołowej „Mszalniczanie” otrzymali trzecią nagrodę, natomiast w kategorii par tanecznych nasza para: Elżbieta Rola i Wiesław Świąt otrzymała wyróżnienie. Rok 1987 zapisał się w kronice zespołu jako niezwykle udany. W maju zespół występował w „Spotkaniach pod Jaworzyną” w Krynicy, gdzie zakwalifikował się do Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich w Zakopanem. Dwa razy w tygodniu odbywały się próby. W lipcu odbyło się nagranie programu zespołu przez ekipę TVP w plenerach Skansenu w Falkowej. Tak powstał film dokumentalny o zespole i ludowym twórcy Stanisławie Kunickim pt „Ręce i korzenie”. We wrześniu natomiast zespół występował gościnnie w „VII Międzynarodowym Studenckim Festiwalu Zespołów Folklorystycznych w Katowicach z programem weselnym.

Tydzień później „Mszalniczanie” brali udział we wspomnianym „Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich w Zakopanem”, gdzie w kategorii zespołów autentycznych zdobyli III miejsce i Brązową Ciupagę. Wspomnieć należy tu o strojach ludowych, których ciągle w zespole brakowało. Dopiero po siedmiu latach mozolnych starań i ofiarności wielu osób i instytucji, zespół dopracował się własnych kostiumów: 12 kompletów dla par młodych, 4 kompletów dla starostów i 6 dla kapeli. Pierwszy występ w swoich strojach zespół przedstawił na Dożynkach Gminnych w Bobowej w 1988 roku. Kolejne ważne wydarzenie w historii zespołu „Mszalniczanie” przypada na 1989 rok, kiedy to nasz zespół wyjechał na „Ogólnopolski Przegląd Dorobku Kulturalnego Wsi Przytoczna '89”. „Mszalniczanie” zrobili wielką furorę na tym przeglądzie, efektem czego były przyznane I miejsca we wszystkich konkursowych konkurencjach (śpiew, taniec, obrzęd, gawęda itp.). Ważnym wydarzeniem Zespołu Regionalnego „Mszalniczanie” był Jubileusz 10-lecia, obchodzony dokładnie 10 lat temu, 13 października 1991r. Na jubileuszowy koncert naszego zespołu przybyli goście: przedstawiciele Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego i Wojewódzkie-go Ośrodka Kultury w Nowym Sączu, władze gminy oraz stali nasi sympatycy. Jubileuszowe spotkanie swoimi występami uświetniła orkiestra Dęta z Mysłkowa-Mszalnicy i zespół „Mali Mszalniczanie”, a z gościnnym występem przyjechał zespół „Dolina Popradu” z Piwnicznej. Od 1994 roku przez pięć lat patronat nad naszym zespołem objęło Przedsiębiorstwo Ceramiczne „Biegonice”, któremu prezesał Pan Jurgen Klatt, mieszkaniec naszej miejscowości. Pomoc jaką otrzymaliśmy, była bardzo znacząca, szczególnie w tym niezwykle trudnym dla zespołu pod względem finansowym czasie. W tym samym roku nasz zespół wyjechał na Festiwal Folklorystyczny do Svedborg w Danii, gdzie przez 4 dni występował na festiwalowych estradach.

W 1985 roku po rezygnacji z prowadzenia zespołu przez pana Rudolfa Józefowskiego, funkcję kierownika artystycznego i instruktora objął Stanisław Kunicki. Kilka miesięcy później, pod nowym kierownictwem artystycznym „Mszalniczanie” biorą udział w I Karpackiej Biesiadzie Ludowej „Podkó-

weczka” w Nowym Sączu, gdzie otrzymują wyróżnienie. W 1996 roku zostaje wydany kolorowy folder o zespole, który przedstawia skrótoną historię i dorobek „Mszalniczan”. Tuż przed piętną podróżią w 1997 roku zespół nasz odbył podróż do Niemiec do tamtejszego zespołu folklorystycznego z Plochingen. „Mszalniczanie” jako jeden z wielu zespołów działających na Ślądzie braли udział we Mszy Kanonizacyjnej Św. Kingi w Starym Sączu w pamiętnym 1999 roku. Po wizycie Ojca Świętego większość zespołów nagrała płytę kompaktową, w czym brał udział również nasz zespół. Płytę zatytułowaną „Złoty, życzmy” wręczyła delegacja tychże zespołów (także „Mszalniczan”) przebywająca w Watykanie w okresie imienin Papieża. W tym samym roku nasz zespół pełnił rolę zespołu-gospodarza na Międzynarodowym Festiwalu Dziecięcych Zespołów Regionalnych „Święto dzieci Gór” w Nowym Sączu, w którym brali udział „Mali Mszalniczanie”. W 2000 roku dokonano zmian organizacyjnych w naszym zespole. Rozdzielono funkcję kierownika organizacyjnego od kierownika artystycznego. Do pełnienia tej pierwszej wybrano pana Czesława Majewskiego z Mysłkowa, natomiast pan Stanisław Kunicki pozostał nadal kierownikiem artystycznym i instruktorem. W dniach 25-26 czerwca 2001 roku odbywała się sesja nagraniowa w Starym Sączu. Dzięki staraniom Starostwa Powiatowego i Powiatowego Domu Kultury zespół nasz nagrał samodzielną płytę. W ten sposób kilkudziesięcioletni dorobek „Mszalniczan” został udokumentowany. Ostatnim i nie małym sukcesem zespołu z Mszalnicy w bieżącym roku jest udział w „Tygodniu Kultury Beskidzkiej” w Żywcu, gdzie „Mszalniczanie” zdobyli III miejsce i „Brązowe Żywieckie Serce”. Dodac należy, że przedstawiony w Żywcu program „Przyjście krakowiaków na wesele” jest nowym widowiskiem opracowanym przez Stanisława Kunickiego. Warto tu podkreślić, że szczególnym sukcesem i dorobkiem zespołu w 20 letniej działalności jest zapoczątkowany w 1983 roku i trwający do dziś – kontakt i współpraca z zespołem z Danii. Efektem tej współpracy było 5 wyjazdów „Mszalniczan” do Danii i 6 pobytów duńskich tancerzy u nas. Na koniec trochę statystyki. Przez 20 lat pracy zespołu przez jego szeregi „przewinęło” się ponad 160 tancerzy, a do dnia dzisiejszego tańczą w zespole nieprzerwanie jedynie dwie osoby: Stanisław Kunicki i Stanisław Kruczek. W zespole „skojarzyło się” 6 par małżeńskich. Z przykrością też trzeba odnotować, że w omawianym okresie na wieczny spoczynek odeszło już 4 osoby: skrzypek Jan Kiełbasa, Rudolf Józefowski, Ryszard Górka i skrzypek Julian Nowak. Pozostaną oni na zawsze w naszej pamięci. Przedstawiona historia zespołu „Mszalniczanie” ujmuję jedynie najważniejsze wydarzenia i sukcesy w 20 letnim okresie istnienia. Nie sposób bowiem przytoczyć tu wszystkich zdarzeń, wyjazdów, udziału w wielu imprezach folklorystycznych, konkursach kapel ludowych, i przeglądów koledniczych (jak choćby w Bukowinie Tatrzańskiej).

Niemniej już te przytoczone, świadczą o znakomitych efektach pracy ludzi zamiłowanych w kulturze ludowej. Każdy odniesiony przez zespół sukces był najlepszą zachętą i motywacją do odnoszenia kolejnych.

* * *

Kierownictwo Zespołu

Boże Narodzenie

W życiu każdego człowieka są dni i chwile, o których się nie zapomina. Wryte są w naszych sercach na zawsze i chociaż czas posrebrzył nasze skronie wspomnienia o nich sprawiają radość i nadzieje - są to Święta Bożego Narodzenia przeżyte z najbliższymi, z rodziną.

Wraz z pierwszym dniem adwentu oczekujemy, przygotowujemy się na święto Bożego Narodzenia, które poprzedza dzień szczególnie ważny - Wigilia. Wczesnym rankiem w naszych domach słychać godzinki śpiewane na cześć NMP, a kto może idzie do kościoła, by uczestniczyć w ostatnich Roratach. Jesteśmy dla siebie mili, uśmiechnięci, pomagamy sobie, bo przecież przygotowujemy wieczerzę wigilijną, która musi być wyjątkowa. Jak tradycja każe powinna być duża ilość dań i nieparzysta ich ilość wróży dobrobyt w nadchodzącym roku. Dania tylko postne. Najczęściej w naszych domach podajemy: żur z grzybami, barszcz czerwony, uszka z grzybami, kapuśniaczki, pierogi pieczone z grzybami, karp smażony, rybę panierowaną, ziemniaki obsmażane, całuski, kapustę z grochem, groch jasek ze śmietaną smażoną, grzyby duszone, kluski z makiem, sos grzybowy, kaszę ze śliwkami, kaszę z grzybami, karpiele na słodko, pierogi z borówkami, surówkę z czerwonej kapusty, surówkę z kiszanej kapusty, surówkę z porów z orzechami, jabłka zapiekane z sosem waniliowym, leguminę z kaszy manny, kompot z owoców suszonych, piernik. Każdy ma swoje szczególne potrawy, które od pokoleń są podawane w jego rodzinie.

Choinka zwana u nas dawniej Podłaźniczka lub Bożym drzewkiem. Teraz najczęściej sztuczna ubrana stylowo - złota, srebrna lub różnokolorowa. Bombki, łańcuch, wstążki, elektryczne lampki jest piękna błyszcząca lecz nie pachnie i jakby mniej cieszyła. Coraz częściej kupujemy świerki cięte z plantacji choinkowych lub w donicach, które dawniej ubierano w cukierki, orzechy złocone, jabłka rumiane,

ciastka, pierniczki kruche o różnych kształtach, anioły z bibuły, ptaszki ze słomy, bombki malowane błyszczące wśród gałązek świeczki. Na samym czubku pyszni się anioł lub gwiazda betlejemska.

Z chwilą zejścia pierwszej gwiazdy zasiadamy do wieczerzy. Stół nakrity białym obrusem, pod którym szeleści pachnące siano. Nakrycia odświętne o jedno więcej dla niespodziewanego gościa. Na środku świeca w stroiku ze świerkowych gałązek, białe opłatki, a na honorowym miejscu Pismo Święte. Głowa rodziny czyta fragment pisma o narodzeniu Pana Jezusa po przeczytaniu rozpoczynamy łamanie się opłatkiem. Wszyscy składamy sobie życzenia wybacząc urazy i zapominając żale. Po modlitwie rozpoczynamy wieczerzę. Potrawy wnosi gospodyni. Jeść musimy wszystko, żeby się darzyło i rodziło w przyszłym roku. Potrawy nie zjadamy do końca, resztki dajemy zwierzętom. Po skończonej wieczerzy odmawiamy modlitwę dziękując Bogu za dary. Dawniej rozpoczynano wróżby ze ździebeł siana wyciąganego spod obrusa jaki będzie przebieg przyszłego roku w znaczeniu: jasny czy ciemny, krzywy czy prosty, krótki czy pełny. Teraz najczęściej naszemu aniołkowi, który jest w każdej rodzinie, dajemy się obdarowywać prezentami wcześniej zgromadzonymi pod choinką. Prezenty rozpakowujemy zaraz by wszyscy mogli widzieć i podziwiać. Czas po wieczerzy upływa nam na śpiewaniu kolęd. Sponad 200 polskich kolęd najczęściej śpiewane są „W żłobie leży” autorstwa Piotra Skargi, „Bóg się rodzi” Franciszka Karpińskiego, oraz uważaną za najpiękniejszą na świecie „Cicha noc”, którą napisał wikary małej wioski Oberndorf niedaleko Salzburga Josef Mohr zaś melodie skomponował organista Franz Gruber. Idziemy na Pasterkę uroczystą Mszę Świętą odprowadzając w hołdzie Jezusowi Narodzonemu.

Święta Bożego Narodzenia to czas pojednania, życzliwości, wspomnień i nadziei. Naszym obowiązkiem jest przekazywanie dzieciom tradycji, które wynieśliśmy z domów rodzinnych. Staramy się, żeby wyniosły wspomnienia z tych świąt, ich rodzinną atmosferę, radosne krzątanie przy przygotowaniach, pieczeniu ciasta, przygotowaniu prezentów, a może klejeniu zabawek na choinkę, poczuciu bliskości i bezpieczeństwa. Takie wspomnienia utwierdzają, że dom istniał naprawdę, że żyli w nim wrażliwi ludzie. W takich domach rodzice czy dziadkowie nie będą spędzać samotnie świąt, a puste miejsce przy stole będzie zawsze przygotowane dla niespodziewanego gościa.

Aby w domu pachniało, obowiązkowo musimy upiec piernik, należy upiec go wcześniej, by był pulchny i nabrał smaku.

Najlepiej według podanego przepisu.

25 dag miodu pszczelego zagotować z pół szklanką wody, aby był ciemniejszy dodać dwie łyżki czarnej kawy.

4 żółtka utrzeć z 25 dag cukru i 12 dag masła. Do utartej masy wlać ostudzony miód dodać łyżkę przyprawy do piernika i szczyptę sody oczyszczonej oraz 50 dag mąki wymieszanej z 2 łyżeczkami proszku do pieczenia. Gdy masa jest zbyt gęsta dodać słodkiego mleka. Na koniec dodać pianę ubitą z 3 białek i 15 dag posiekanych orzechów włoskich, delikatnie wymieszać. Piec w średnio nagrzanym piekarniku około 50 minut. Placek po wystudzeniu przekroić i posmarować powidłem. Wierzch polać polewą i udekorować orzechami.

Polewa: tabliczkę czekolady, łyżka masła, łyżka rumu

W garnuszku nad parą lub w kąpielu wodnej rozpuścić czekoladę z masłem i wymieszać z rumem. Ciepłą poleć po pierniku.

Bogumiła Kmak

Z ostatniej chwili:

* 17 listopada w Mystkowie odbyło się wręczenie nagranej płyty przez Starostę Powiatu Nowosądeckiego Jana Golonke Zespołowi „Mali Mystkowianie”. W uroczystości wzięli udział: Dyrektor Wydziału Kultury Starostwa Powiatowego mgr inż. Zbigniew Czepelak, Dyrektor Powiatowego Domu Kultury w Starym Sączu (i realizator nagrania) Józef Puścizna, Skarbnik i Zarząd Gminy Kamionka oraz wielu innych gości.

* 24 listopada w sali GOK odbył się **I Konkurs Piosenek Religijnej**. Konkurs swoim zasięgiem obejmował Parafię z Kamionki Wielkiej. W kategorii młodzieżowej najbardziej podobały się piosenki w wykonaniu duetu Agnieszki Stawiarskiej i Pauliny Filipowicz, zespołu „Promyczki” i zespołu „Sacrum” (wszyscy z Gimnazjum w Kamionce). W kategorii dziecięcej najwyższą oceniono piosenki w wykonaniu duetu Justyny Homonik i Marty Dobosz (hit konkursu) oraz zespołów „Beatriz” i „Promyczki”



(wszyscy z SP Nr 2 w Kamionce). W kategorii solistów pierwsze miejsca przypadły Marcie Ziobrowskiej i Barbarze Górcie. Organizatorami konkursu byli: Parafia w Kamionce Wielkiej, Klub Bartolomeus i GOK w Kamionce Wielkiej. Laureatom serdecznie gratulujemy.

(ko)

Szopki moje



Mam 77 lat i pochodzę z Tropia. W Kamionce się przyżeniłem i zżyłem z tutejszymi ludźmi. Moje zajęcia z dłutem zaczęły się, gdy miałem 35 lat. Pracowałem wtedy w Grybowie, gdzie był sklep z materiałami papierniczymi. W sklepowej witrynie znajdowały się papierowe maski na twarz i drewniane płaskorzeźby. Często przychodziłem do tego sklepu, a te postaci wyrzeźbione w drewnie interesowały mnie bardzo. Wcześniej zrobiłem szopkę papierową. W sklepie w Grybowie zrozumiałem, że prawdziwe piękno ukryte jest w drewnianych figurach. Tak oto zabrałem się do robienia szopki drewnianej. Gdy już była gotowa zawiozłem ją do powiatowego wydziału kultury w Nowym Sączu, a później szopka ta pojechała na „kwitnienie jabłoni” do Łącka. Dostałem wielką pochwałę, co mnie dodatkowo podbudowało, i zabrałem się do wykonania następnych szopek. Z mniejszą szopką chodziłem po kołędzie. Kiedyś dostałem zaproszenie na wystąpienie z szopką na „choince noworocznej” w Kamionce Górnej. Moja szopka się tak wszystkim spodobała, że grałem trzy razy: dla dzieci, rodziców no i nauczycieli. Następnie było przyjęcie i zabawa, a ja bawiłem się do rana. Później odwieźli mnie furmanką do domu. Po okresie świątecznym szopkę tę przerobiłem i posłałem na ogólnopolski konkurs do Warszawy. Tam miałem trochę kłopotów, bo powiedzieli mi, że jeśli nie przedstawię się rachunkami za użyte materiały do zrobienia szopki, to przyznanej mi nagrody nie wypłacą. Skąd ja miałem wziąć te rachunki? Jednak z tej opresji wybawił mnie miejscowy ksiądz, który napisał mi pismo, w którym w moim imieniu zagroził, że jeśli tej nagrody nie dostanę, to już w żadnym konkursie nie wezmę udziału. Jak się później okazało, pismo to poskutkowało znakomicie: otrzymałem nagrodę bez żadnych rachunków.

Moje szopki były ruchome: kręciło się korbą i figurki się obracały. Z czasem znalazłem gościa, który mi dostarczał silniczki, które po podpięciu wyręczały korbę. Wszystko robiłem sam: rzeźbiłem figurki, robiłem i montowałem elementy szopki z mechanizmem ruchowym i oświetleniem,

wreszcie robiłem malowanie i końcowe dekorowanie szopki. Kiedyś dostałem wiadomość z Muzeum w Nowym Sączu, że w Rabce organizują konkurs i zapraszają mnie do wzięcia udziału. Więc wziąłem szopkę do pociągu i zawiozłem do Muzeum w Rabce. Otrzymałem tam pierwsze miejsce, a przy wypłacaniu nagrody powie-dzieli mi: „Pobił pan wszystkie eksponaty. Jak uwidzieli pana szopkę i że w środku figurki się ruszają, to pierwsze miejsce było murowane”. Dwie moje szopki poszły do kościołów w Gorzowie Wielkopolskim i do Gołkowic, gdzie mieszka mój brat. Przyjechał ksiądz z Gołkowic, niesamowicie się targował, a jak mi zapłacił, to chciał bym mu „wyrzucił szczęście”. Na to ja mu powiedziałem, że to nie... krowa. Następna szopka pojechała na kolejny konkurs do Warszawy. Później zabrał ją do domu mój drugi brat. Dwie kolejne szopki pojechały do Wodzisławia. Teraz w domu mam trzy szopki. Największa z nich na święta pójdzie do kościoła w Kamionce. Zresztą już tam była, jednak po odnowieniu, jakie jej tu w domu zrobiłem, odzyskała dawną świetność.

Robiłem nie tylko szopki. Cały czas strugałem figurki. Pracowałem w kolejowym przedsiębiorstwie, więc jeździło się po delegacjach. Koledzy szli na piwko lub karty. Ja zawsze zabierałem ze sobą kawałek lipowego drewna, a wracałem z gotową rzeźbą.



Co trzeba zrobić, żeby z drewna wydobyć ludzkie kształty? Ano najpierw trzeba mieć drewno lipowe, co najmniej dwa lata od ścięcia. Urnięty kawałek drewna najpierw obrabiam siekierą, później kładę na stołku z deski „siódemki” i ostruguję dłu-tami i ostrym nożem, a następnie drobnymi dłutka-mi. Nie lubię dłutek, bo one lubią trafiać w palce. Mam nożyk swojej roboty i najczęściej nim robię. Na końcu wyglądam rzeźbę papierem ściernym i napuszczam lakierem.

Może się to wydać dzi-wne, ale pomyśl na to co rzeźbić przychodzi mi w nocy. Wtedy to wszy-stko sobie obmyślę, tak że rano jak wstaję, wiem dokładnie co mam robić. Pewnie, że jak chodzi o szopki, to trzeba sobie wcześniej zrobić szkic, obmyślić wymiary i

proporcje. Księdzu Prałatowi Trytkowi spodobała się u mnie rzeźba, jak Św. Józef wiezie na osiołku Matkę Boską. Wielu innych świętych wyszło spod mojego dłuta.

Ponoć do lasu się drzewa nie przywozi, ale jak pracowałem na delegacjach w Białym Dunajcu i Poroninie – gdzie rzeźbiarzy nie brakuje – tam najwięcej sprzedałem wyrzeźbionych ... górali. Później się dowadywałem, że rzeźby te powędrowały za granicę, także za ocean. Jedni dobrze płacili, ale byli i tacy co mówili: pieniędzy nie mam, a za tę rzeźbę to ja będę się za pana modlić...

*Wspomnienia Jana Świerczka z Kamionki Wielkiej
wysłuchał i zanotował Kazimierz Ogorzałek*

Panorama wsi: Mystków (c.d)

W Mystkowie miały miejsce wypadki zwane „rzezią galicyjską” przygotowane przez postępową szlachtę. W 1846r zjawiał się między poddany emisariusz z Nowego Sącza z rozkazem przygotowania broni (kosy na sztorc, widły, piły) i zamordowania barona w ciągu 24 godzin. Wójt-analfabeta nie mogąc sobie poradzić z pisemnym rozkazem udał się do księdza, który po zapoznaniu się z jego treścią umożliwił panu ucieczkę. W latach poprzedzających I wojnę światową oraz w czasie wojny nawiedziły miejscową ludność epidemie: cholery, czerwoni, szkarlatyny, które pochłonęły bliżej nieokreśloną ilość ofiar. W czerwcu 1934r w nowosądeckim była powódź jakiej nie pamiętali nawet najstarsi mieszkańcy. Groźna woda nie ominęła również Mystkowa, mimo górzystego ukształtowania terenu, niszcząc uprawy, drogi, brzegi potoków oraz pola uprawne leżące w pobliżu. Nie oszczędziła Mystkowa zawierucha I wojny światowej. W dniu 8 grudnia 1914r czwarta dywizja rosyjskich dragonów zajęła wieś, a w dniu 12 grudnia tegoż roku osiem armat ustawionych na drodze pod cmentarzem otworzyło ogień artyleryjski w stronę Woli Wyżnej i Niżnej, skąd nadciągało wojsko austriackie. Z pięciu rannych w czasie walk żołnierzy, trzech zmarło (spoczywają na cmentarzu w Mystkowie). Wieś zmuszona do utrzymania 8000 koni żołnierskich poniosła duże straty pasz (siano, słoma). W kwietniu 1915r w Mystkowie stacjonowały wojska niemieckie, a ciężar ich utrzymania znów ponieśli mieszkańcy Mystkowa. Oddzielny rozdział historii wsi stanowi okres II wojny światowej. Ziemię sądecką włączono do Generalnego Gubernatorstwa. W Nowym Sączu była siedziba

gestapo. Z Sądeckizny wysyłano liczne transporty ludzi do obozów koncentracyjnych oraz w głąb III Rzeszy na przymusowe roboty. W okresie okupacji ludność Mystkowa nie pozostawała bierna. Chłopskie podziemie działało w terenie, którego główną bazą był rejon Mystkowa i Paszyna (teren Jodłowej Góry). Kierownictwo podziemia w gminie (Nowy Sącz) spoczywało m.in. w rękach obywateli Mystkowa.

Z rąk okupanta zginęli: Stanisław Poręba (Walcok- rozstrzelany w Biegonicach) oraz bracia Świątowie (rozstrzelani w czasie próby ucieczki przed aresztowaniem). Za udzielanie pomocy Żydom śmierć przez rozstrzelanie poniósł Ludwik Borek. Po II wojnie światowej we wsi nie było ani jednego z obecnie istniejących budynków użyteczności publicznej. Wyjątek stanowił kościół parafialny pod wezwaniem św.Filipa i Jakuba wybudowany w roku 1910 przez ówczesnego proboszcza Jana Jarzębińskiego. W roku 1958 nastąpił pierwszy zryw społeczny. Przystąpiono do budowy Domu Ludowego zaprojektowanego i wybudowanego pod kierownictwem samouka, nieżyjącego już Józefa Górę. W 1961r w czynie społecznym wybudowano remizę OSP, w której znalazło się miejsce dla Klubu Rolnika. W 1963r przeprowadzono elektryfikację wsi. W latach 1964-66 wybudowano nową szkołę „tyśiąclatkę”. Po generalnym remoncie wraz ze zmianą więźby i pokrycia dachu w 1995 roku nadano jej imię naszego rodaka ks. prof. Piotra Poręby, wieloletniego wykładowcy na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim W okresie od 1967-72 wybudowano w czynie społecznym 4km drogi. Następnym etapem prac była budowa wodociągu ukończona w 1977r, gazyfikacja wsi oraz budowa nowej remizy OSP, a następnie telefonizacja. Obecnie większość mie-

szkańców posiada telefony. Ostatnie dziesięciolecie to budowa dróg łączących centrum wsi z jej przysiółkami oraz z siedzibą gminy w Kamionce Wielkiej. W historii Mystkowa zaznaczyć należy prężnie rozwijający się ruch ludowy, który ma swój początek w okresie międzywojennym, ruch oporu w okresie okupacji hitlerowskiej (Bataliony Chłopskie, Armia Krajowa), organizacje młodzieżowe i kobiece. Od 50 lat działa Ochotnicza Straż Pożarna, z której inicjatywy rodzą się prawie wszystkie przedsięwzięcia. Na kartach historii Mystkowa zaznacza się bogate życie kulturalne jej mieszkańców rozwijających swoje talenty. Już w roku 1910 z inicjatywy ówczesnego proboszcza parafii ks .Jana Jarzębińskiego powstała Orkiestra Dęta, która przetrwała do dziś osiągając sukcesy lokujące ją w czołówce orkiestr w województwie. Nieżyjący już były organista parafii Karol Poręba prowadził chór oraz teatr amatorski, który najprężniej działał w pierwszych latach po wojnie (prawie 30 lat). Obecnie działalność kulturalna skupia się wokół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum oraz Domu Ludowego, przy którym od 1984r działa Dziecięcy Zespół Regionalny „Mali Myskowianie” kultywujący tradycję ludową, muzykę, taniec, śpiew i stroje ludowe. Wieś ma wiele marzeń i pomysłów na bliższą i dalszą przyszłość i konsekwentnie będzie dążyć do ich realizacji.

* * *

W opracowaniu korzystano z materiałów historycznych zgromadzonych w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie i Roczników Sądeckich oraz przeprowadzonych wywiadów z mieszkańcami.

*Opracowała
Hanna Poręba*

Poznajemy parafie - Mystków (c.d)

Co roku w okresie ferii i wakacji organizujemy oazy rekolekcyjne dla dzieci z parafii. Dzieci przychodzą na godz 9.00 i wracają około godz. 20.00. Przez te dwa lata wzięło udział około 500 dzieci. Aby wzmocnić duszpasterstwo parafialne rozpoczęliśmy budowę domu duszpasterskiego (bo teraz nie mamy na tyle miejsca). Dołączono do niego budowę nowej plebanii. Będzie w tym domu świetlica dla młodzieży i dzieci, sala katechetyczna i misteryjna, sala sportowa, wewnętrzna kaplica. Planujemy zorganizować plac zabaw dla dzieci i młodzieży oraz Ogród Miłosierdzia z Droga Krzyżową. Wszystko jest budowane z niedzielnych składek parafialnych. Dom parafialny jest już wybudowany w stanie surowym. Świadczy to o wielkiej wierze i ofiarności naszej parafii. Wiele pracy włożyli

parafianie i to bez żadnego wynagrodzenia. Służyli pracą, sprzętem i fachową pracą. Składam im wszystkim serdeczne podziękowanie – Bóg zapłać. Wdzięczność spłacać będziemy modlitwą. Budowany dom jest wotum dla: uczczenia Jubileuszu 2000 Narodzenia P. Jezusa (budowa rozpoczęła się w roku Jubileuszowym) i uczczenia Nawiedzenia Matki Bożej Częstochowskiej. Naszą budowę i wszystkich dobrodziejów tej budowy zawierzyłem w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego na początku maja. Miłosiernemu Panu Jezusowi w Krakowie na Łagiewnikach a później 23 sierpnia Matce Bożej Częstochowskiej – było to w czasie nawiedzenia parafii. W wyniku lipcowej powodzi zniszczeniu uległo kilka domów naszych parafian, a rodziny tam mieszkające musiały je opuścić. Z pomocą pośpieszyła Gmina i nasza Parafia, przysparzając ich do starych parafialnych budynków. Później wspólnie z Diecezjalną Caritas podjęto budowę nowych domów dla tych rodzin. Są już wy-

budowane w stanie surowym trzy domy, a w planie mamy jeszcze dwa.

O żywej wierze naszej parafii świadczą również powołania misyjne naszych rodaków. Z naszej parafii pracuje pięciu misjonarzy: O. Jan Kielbasa / Jezuita/ w Zambii w Afryce, O. Tadeusz Gieniec / Redemptorysta/ w Boliwii w Ameryce Południowej, O. Jan Marszałek / Redemptorysta/ w Burkino Faso w Afryce. O. Sławomir Kielbasa / Stowarzyszenie Misji Afrykańskich/ w Togo w Afryce, O. Zenon Gieniec / Redemptorysta / na Syberii w Rosji.

Parafia Mystków staje się coraz bardziej wspólnotą przeróżnych wspólnot, wzrasta przez to wiara parafian. Ludzie stają się coraz bardziej zjednoczeni i zaangażowani. Trzeba się tym cieszyć i parafianom gratulować

Ks. Józef Głowa

WYDARZENIA 2001



Następstwa powodzi



Rozebranie "starej Gminy"

I miejsce "Drabów"
z Mszalnicy w Bukowinie



Ks. Mieczysław Czekaj
z Rektoratu w Boguszy -
"Sądeczaninem Roku"

Jubileusz i wręczenie sztandaru dla OSP w Mystkowie



XX- lecie zespołu "MSZALNICZANIE"

Pierwszy raz Cyrk "Pieniny" w Kamionce





Uspokajamy

Miliony

Polaków

Szanowni Państwo,

Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie..., natomiast firmę ubezpieczeniową w przypadku wystąpienia szkody.

PZU S.A. zawsze skutecznie reprezentuje interesy swoich Klientów, zarówno w przypadku wystąpienia szkód pojedynczych, jak i masowych.

Nie potrafimy wprowadzić zapobiec wystąpieniu szkód, ale pomożemy zlikwidować ich skutki finansowe!!!

Powódź, która ostatnio nawiedziła nasz powiat, wyrządziła ogromne szkody. Poważnie ucierpiało mnóstwo osób - niektórzy bezpowrotnie utracili cały dorobek swojego życia. Na straty zostały narażone zarówno osoby prywatne jak również instytucje, m.in. szkoły, Urzędy Gmin, straże pożarne, itp.

Jak wszyscy doświadczyliśmy, skutki działania żywiołów mogą być nieobliczalne i bardzo dotkliwe. Tragedia dotyczy nas wszystkich - tracimy dorobek całego życia i nie zawsze możemy temu zapobiec.

W przypadku gospodarstw rolnych, ich właściciele zazwyczaj mają ubezpieczenia obowiązkowe. Gorzej wygląda sytuacja, gdzie mamy do czynienia z ubezpieczeniami dobrowolnymi, których zakres jest szerszy, a niestety często nie doceniany przez Klientów. Możemy jednak zminimalizować negatywne skutki tych zdarzeń, zawierając *dobrowolne ubezpieczenie budynków, budowli, lokali mieszkalnych od ognia i innych żywiołów, jak również mienia znajdującego się wewnątrz budynków oraz w lokalach mieszkalnych.*

Ubezpieczenie obejmuje wiele zdarzeń losowych (m.in. ogień, piorun, grad, osunięcie się ziemi, powódź). Oprócz swoich obowiązków wobec ubezpieczonych, PZU S.A. zajmuje się także wspomaganie poszkodowanych

Powierzając ochronę ubezpieczeniową PZU S.A. zapewnią sobie Państwo spokój i bezpieczeństwo materialne w momencie zdarzeń losowych i klęsk żywiołowych.

przez powódź.

Dbając o bezpieczeństwo swoich Klientów, Inspektorat PZU SA w Nowym Sączu przeznaczył na ten cel środki finansowe, które w postaci darowizn zostały przekazane poszkodowanym instytucjom.

Najbardziej potrzebującym udzieliliśmy wsparcia finansowego, które chociaż w pewnym procencie pozwoliło na prawidłowe funkcjonowanie. W ciągu ostatnich miesięcy zostało przekazanych ponad 100 tysięcy złotych dla najbardziej poszkodowanych instytucji samorządowych. Wsparcia udzieliliśmy szkołom, klubom sportowym, urzędom gmin oraz ochotniczym strażom pożarnym, które brały czynny udział w akcjach ratowniczych.

Przykładem jest m.in. Ochotnicza Straż Pożarna w Mszalnicy, działająca na terenie Gminy Kamionka Wielka, a której członkowie brali czynny i aktywny udział w ratowaniu życia i mienia mieszkańców Gminy podczas tegorocznej powodzi. Dzięki naszemu wsparciu finansowemu strażacy mogli dokonać rozbudowy remizy.

Dyrekcja i pracownicy Inspektoratu PZU S.A. w Nowym Sączu nie są obojętni na ludzkie nieszczęścia. Jak wiadomo potrzeby dotkniętych tragedią powodzi były ogromne a PZU S.A. starając się nie pominąć nikogo z potrzebujących, udzieliło wsparcia najbardziej poszkodowanym.

Życzylibyśmy sobie, aby Klienci mieli świadomość, a tym samym zapewnienie ze strony PZU SA, iż zawsze w trudnych sytuacjach mogą liczyć na wsparcie.

Pracownicy Inspektoratu jak również agencji PZU SA chętnie pomogą Państwu w rozwiązaniu problemów dotyczących ubezpieczeń.

Dla nas największym kapitałem jest kapitał zaufania, który otrzymujemy od swoich Klientów.

Inspektorat w Nowym Sączu

Al. Wolności 16

Sekretariat - tel./fax.....	443 72 53
Sekcja sprzedaży.....	442 03 27, 443 79 15
Sekcja likwidacji szkód komunikacyjnych....	443 71 08
Sekcja likwidacji szkód majątkowych.....	443 79 01
Sekcja likwidacji szkód NNW.....	443 72 03
Zespół Obsługi Klientów Strategicznych.....	443 76 12

Serdecznie zapraszamy!

codziennie w godz. od 7.30 do 17.30
w soboty od 8.00 do 13.00

Grażyna Grzelak - Mróz

GMINNE WIEŚCI

Kwartalnik Społeczno-Kulturalny Gminy Kamionka Wielka
Redakcja, skład i łamanie: Zespół GOK, tel/fax 90-18) 445-60-29
Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury, 33-334 Kamionka Wielka, powiat nowosądecki

Zdjęcia M.Bieszczad i K. Ogorzałek Druk: NOMICO
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, korekty i zmiany tytułów.
Nie odpowiadamy za treść ogłoszeń a anonimów nie drukujemy.